

## KULT ŚW. ELŻBIETY WĘGERSKIEJ NA ŚLĄSKU

W 1981 r. przypada jubileusz 750-lecia śmierci św. Elżbiety Węgierskiej, zwanej także Turyńską. Rocznicą tą skłania nas do ukazania Czytelnikom pięknej postaci średniowiecznej księżnej, która umiała zdjąć z głowy koronę i pochylić się nad chorym i ubogim człowiekiem.

W życiu wewnętrznym Kościoła wielką rolę odgrywa kult świętych, którzy w danej epoce umieli w pełni zrealizować zasady Ewangelii w swoim postępowaniu. Kult ten przejawia się w tekstach mszalnych i w modlitwie brewiarzowej, poprzez umieszczanie imienia świętego w litanii do Wszystkich Świętych, albo nawet przez posiadanie własnej litanii, przez poświęcanie ołtarzy na jego cześć i wznoszenie kościołów pod jego wezwaniem. Cechy, stowarzyszenia i instytucje obierają sobie świętych za patronów, wierni noszą różne medaliki i szkaplerze ku ich czci oraz otrzymują imię świętego przy chrzcie lub ślubach zakonnych. W ciągu roku liturgicznego Kościół udziela licznych błogosławieństw i święci rozmaite przedmioty, wzywając przy tym wstawiennictwa świętych. Imiona świętych zostały nadane licznym miejscowościom, a cała sztuka sakralna w wielkiej mierze zawdzięcza swoje bogactwo ich kultowi. Święci wywarli także wielki wpływ na mentalność społeczeństwa, na formy modlitewne, na różne akcje charytatywne, wynikające z inspiracji Ewangelii Chrystusowej.

Dobrze się stało, że w ostatnich latach w naszej polskiej literaturze historycznej pojawiło się sporo rozpraw naukowych, związanych z kultem świętych. Szersze opracowania otrzymały kultury m. in. św. Idziego, św. Floriana, św. Andrzeja Apostoła, św. Urszuli, św. Jerzego, św. Klemensa, św. Wacława, św. Zygmunta<sup>1</sup>, św. Anny<sup>2</sup>, św. Rozalii<sup>3</sup>, św.

---

<sup>1</sup> Zob. W. Schenk, *Z dziejów liturgii w Polsce*. W: *Księga 1000-lecia katolicyzmu w Polsce*, t. 3 Lublin 1969 s. 178.

<sup>2</sup> B. Z. Piechota, *Kult liturgiczny św. Anny na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” t. 2 (1970) s. 99—130.

<sup>3</sup> L. Kimłowski, *Kult św. Rozalii z Palermo w Polsce*, „Euhemer” R. 16 (1972) nr 3 s. 83—91.



Marcina<sup>4</sup>, św. Maurycego<sup>5</sup> i św. Andrzeja Świerada<sup>6</sup>. O kultach rodzimych mówią niemal wszystkie prace dotyczące świętych polskich<sup>7</sup>.

Obcojęzyczna literatura dotycząca św. Elżbiety jest dość bogata<sup>8</sup>, natomiast w języku polskim mamy tylko opowiadanie ks. Piotra Skargi w *Żywotach Świętych*<sup>9</sup>, skrócone tłumaczenie dzieła Montalamberta pt.: *Histoire de Sainte Elisabeth de Hongrie Duchesse de Thuringe*<sup>10</sup>, w którym autor wyekspozował z postaci naszej Świętej zarówno to, co odpowiada historycznej prawdzie, jak i to, co otacza ją pięknym wieńcem legend, kilka drobnych biografii, krótkie opracowanie w książce *Twoje Imię*<sup>11</sup> oraz wiązanek myśli związanych z nowenną do św. Elżbiety, autorstwa ks. bpa Wincentego Urbana<sup>12</sup>.

Przypadający jubileusz 750-lecia śmierci św. Elżbiety, ubóstwo elżbietańskiej literatury w języku polskim, a także jej żywy kult na Śląsku i w Zgromadzeniu Szarych Sióstr, są przyczyną powstania niniejszego opracowania. Autor pragnie jednak zaznaczyć, że objętość artykułu nie pozwala na wyczerpujące omówienie podjętego zagadnienia.

# I. ZARYS BIOGRAFII ŚW. ELŻBIETY

Św. Elżbieta pochodziła z królewskiego rodu węgierskiego. Była trzecim dzieckiem Andrzeja II, króla Węgier (1205—1235) i Gertrudy von Andechs-Meran († 1213), siostry św. Jadwigi Śląskiej. Urodziła się w 1207 r. (dokładna data nie jest znana) w Bratysławie lub na zamku w Sárospatak. Jako małe dziecko, została upatrzona na przyszłą żonę dla Ludwika, syna Hermana, landgraфа Turynii. W średniowieczu bowiem kojarzone małżeństwa często

<sup>4</sup> G. Karolewicz, *Kult św. Marcina w Polsce u schyłku XVI w.*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” R. 8 (1970) nr 1 s. 421—445.

<sup>5</sup> T. Dunin-Wasowicz, *Rzymskie kultury świętych w Polsce wczesnośredniowiecznej: kult św. Maurycego i legionu tebańskiego*, „*Roczniki Teologiczno-Kanoniczne*” 20: 1973 z. 4 s. 25—34.

<sup>6</sup> J. Swastek, *Święty Andrzej Świerad i jego kult w Tropiu*, „*Nasza Przyszłość*” 52: 1979 s. 5—48.

<sup>7</sup> Zob. *Hagiografia polska*, pod red. R. Gustawa, t. 1—2 Poznań—Warszawa—Lublin 1971.

<sup>8</sup> Przegląd źródeł, opracowań i biografii znajduje się w *Dictionnaire d'histoire et de geographie ecclesiastique*, t. 15 Paryż 1963 kol. 225—228; *Bibliotheca Sanctorum*, t. 4 Rzym 1964 kol. 1107—1123; *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 3 Fryburg (Br.) 1959 kol. 819—820; J. Braun, *Tracht und Attribute der Heiligen in der deutschen Kunst*, Stuttgart 1964 s. 208—218; *Lexikon der christlichen Ikonographie*, t. 6 Fryburg (Br.) 1974 kol. 133—140; Bp W. Urban, *Na tropach św. Elżbiety*, Wrocław 1978 s. 96—98.

<sup>9</sup> P. Skarga, *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu*, t. 4 Kraków 1936 s. 276—288.

<sup>10</sup> Wrocław 1838; Kraków—Warszawa 1881; Kraków 1900.

<sup>11</sup> H. Fros, F. Sowa, *Twoje Imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 1976 s. 153.

<sup>12</sup> Bp W. Urban, *Na tropach św. Elżbiety*, Wrocław 1978.

nosiły wyraźne cechy związków politycznych. Nieświadoma tychże zamierzeń, po królewsku wyposażona przez ojca, przybyła w 1211 r. na dwór książęcy w Wartburgu. Tam otrzymała staranne wychowanie, które wpoilo w nią umiłowanie Boga i uwrażliwiło jej serce na potrzeby bliźnich. Nie wydaje się rzeczą prawdziwą, jakoby druga żona Hermana, Zofia z Wittelsbachów tyraniowała młodszą Elżbietę, jak to później często powtarzali biografowie świętej<sup>13</sup>. Wychowywała ją raczej z wielką starannością, a wraz z nią Agnieszkę, siostrę Ludwika oraz kilka panienek dworskich.

W dzieciństwie Elżbieta zaczęła przejawiać oznaki intensywnej religijności, będąc nadzwyczaj poważną, często zamyśloną w czasie dworskich zabaw. Niekiedy obdarowywała ubogie dzieci drobnymi podarkami, polecając im odmawiać Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo. W kościele zdejmowała z głowy koronę, mówiąc: „Jak ja mogę w obliczu Boga tak okazać ze złotą koroną przebywać przed moim Zbawcą, którego widzę ukoronowanego cierniem”<sup>14</sup>. Możliwe, że seryjne wypadki śmierci pośród najbliższego otoczenia wpłynęły na wzrost jej religijności. Należy również przypuszczać, że liczne tragedie, jakie spotkały ród Andechsów, znalazły żywy oddźwięk w duszy Elżbiety i jej ciotki św. Jadwigi, rozbudzając w nich ducha ofiary i ekspiacji.

Postawa młodej książęcej narzeczonej budziła często ironię i nieufność dumnych dworzan. Mówiono, że nie ma książęcego usposobienia i nadaje się więcej na służącą lub modlącą się zakonnicę, niż na władającą księżną. Wobec zmiennej sytuacji politycznej, po śmierci landgraфа Hermana, powzięto na dworze zamiar odesłania jej na Węgry. Przeciwwstawił się temu sam Ludwik, szczerze kochający Elżbietę, którą uroczyście poślubił w 1221 r.

Małżeństwo okazało się nader szczęśliwe. Młoda księżna w oczach ludu była „aniołem miłości”, a mąż nazywał ją „ukochaną siostrą”. Ludwik był również człowiekiem o głębokim życiu wewnętrznym. Elżbieta w pełni mogła teraz oddawać się działom miłosierdzia, brać udział w licznych nabożeństwach i przestrzegać przepisanych postów. Szczególnie wielką akcją charytatywną rozwinęła w czasie głodu, który nawiedził Turynię w latach 1225—26.

Spowiednikiem pobożnej landgrafini był franciszkanin Rudyger (Rodinger), usiłujący wpoić w swoją penitentkę ducha franciszkańskiego, któremu była wierna do końca życia. Żywe były dla niej słowa św. Franciszka z Asyżu: „Zginie wszystko, co ludzie

<sup>13</sup> Fros, Sowa, *Twoje Imię*, s. 153.

<sup>14</sup> J. Walterscheid, *Deutsche Heilige*, München 1934 s. 238.



zostawia na tym świecie, lecz za miłość i za złożone jałmużny otrzymają nagrody od Pana”<sup>15</sup>.

Ludwik — mąż światły i roztropny — usiłował temperować religijne uczucia swojej żony, lecz czynił to z wielką delikatnością. Jeden z najstarszych przekazów niemieckich ukazuje pewną charakterystyczną scenę z życia pary książęcej. Elżbieta w czasie nieobecności męża przyjechała do zamku trędowatego i położyła go w łóżku Ludwika, aby dniem i nocą mogła go pielęgnować. Landgraf niespodziewanie wrócił do domu. Natychmiast opowiedziano mu o czynie Elżbiety, co wzbudziło w nim pewien gniew. Kiedy potem wszedł do swojej sypialni „Pan otworzył mu oczy” i zobaczył w swoim łóżku Ukrzyżowanego. Wówczas życzliwie spojrział na żonę, mówiąc: „Elżbieto, kochana siostró moja, takich gości możesz jak najczęściej kłaść do mego łóżka, za to będę ci wdzięczny”<sup>16</sup>.

Z tego szczęśliwego małżeństwa przyszło na świat troje dzieci: Herman, Zofia i Gertruda<sup>17</sup>.

W 1227 r. Ludwik przekazał władzę w kraju młodszemu bratu Henrykowi, zwanemu Raspe, a sam przyłączył się do wojsk cesarskich i wyruszył na wyprawę krzyżową. W czasie zarazy, grasującej w szeregach krzyżowców, zmarł 11 września 1227 r. w Brindisi. Elżbieta została wdową z trojgiem dzieci, mając 20 lat! Otrzymałszy smutną wiadomość, bardzo przeżyła śmierć męża. „Mój Boże — zawołała — odtąd umarło dla mnie wszystko, świat i to, co w nim miłuję!” Wkrótce opuściła zamek w Warburgu i osiadła wraz z dziećmi w Eisenach. Nie czyniła tego pod przymusem, nie została wyrzucona z zamku, jak to z upodobaniem przedstawiali liczni biografowie, raczej odsunęła się z własnej woli, a zgodnie z konwencjami prawa frankońskiego dotyczącymi spraw

<sup>15</sup> *Pisma św. Franciszka z Asyżu*, Warszawa 1976 s. 59.

<sup>16</sup> H. Frietzen, *Elisabeth von Thüringen*, w: *Die Heiligen in ihre Zeit*, t. 2 Mainz 1966 s. 117.

<sup>17</sup> Syn Herman II, ur. w 1222 r., mając 17 lat objął rządy w kraju. Zmarł, prawdopodobnie otruty na polecenie stryja Henryka Raspe, 3 I 1241 r. na zamku w Kreuzburgu. Pochowany obok ojca w Reinhardsbrunn, a nie obok matki w Marburgu, jak tego pragnął. Córka Zofia, ur. w 1224 r., wychowywała się w klasztorze w Kitzingen. Ze względów politycznych została poślubiona Henrykowi z Brabantu. Po śmierci Henryka Raspe objęła władzę w Hesji, gdzie mądrze i mocną ręką rządziła w imieniu małoletniego syna. Bogato wyposażała kościoły, zwłaszcza te, które słynęły z kultu jej matki. Była fundatorką klasztoru cystersów w Eisenach. Zmarła w 1284 r. i spoczęła w Marburgu. Najmłodsza Gertruda, ur. w 1227 r. już po śmierci ojca, została oddana na wychowanie do klasztoru premostratensek w Altenberg nad Lenem. Mając 21 lat została opatką i przez blisko 50 lat kierowała wspólnotą zakonną. Oddzieliła się po matce osobisty wdzięk i ochotne praktykowanie pokuty i pokory. Została ogłoszona błogosławioną.

materialnych wdowy<sup>18</sup>. Nie bez znaczenia było również kierownictwo duchowe, które po Rudygerze sprawował nad nią surowy, twardy i nieustępliwy Konrad z Marburga. W 1228 r. Elżbieta na jego ręce złożyła ślub wyrzeczenia się świata i prawdopodobnie w tym roku przyjęła jako pierwsza tercjarka w Niemczech habit franciszkański.

Kiedy ciotka świętej Elżbiety, Mechtylda, opatka benedyktynek w Kitzingen (1214—1254), dowiedziała się o smutnym losie młodej wdowy, postanowiła sprowadzić ją wraz z dziećmi do siebie, a następnie wysłała do swego brata, Egberta (†1237), biskupa Bambergu. Wuj przyjął Elżbietę życzliwie, przeznaczając dla niej zamek w Bodenstein. Ponadto usiłował przymusić swoją siostrzenicę do powtórnego zamażpójścia, proponując jej nawet rękę cesarza Fryderyka II. Wybronili ją od tego wasale zmarłego męża, którzy przywieźli jego zwłoki i zajęli się losem swojej pani. Ciało Ludwika uroczystie złożono w opactwie w Reinhardsbrunn. Wkrótce na podstawie umowy rodzinnej, Elżbieta otrzymała dobra w Marburgu, dokąd się przeniosła, oraz 2 tysiące marek. Z sumy tej 500 marek rozdała ubogim, a za resztę ufundowała szpital w Marburgu, dedykując go św. Franciszkowi<sup>19</sup>.

Ostatnie lata swego krótkiego życia św. Elżbieta spędziła w skrajnym wyrzeczeniu i ubóstwie. Szaro odziana i bosa nie różniła się od biedaków, którym posługiwała. Zamieszkała w szpitalu z oddanymi sobie od wczesnego dzieciństwa dworkami, które bezwzględny Konrad polecił od niej oddalić. Mnożyła działalność dobroczynną, podwajała modlitwy i umartwienia, bez reszty oddała się posłudze chorych i biednych. Wspomniany Konrad z Marburga w 1232 r. napisał do papieża Grzegorza IX o swojej penitencie znamienne słowa, że ona dwa razy dziennie, rano i wieczorem, osobiście odwiedzała swoich chorych, troszczyła się szczególnie o najbardziej odrażających, innym ścieliła łoża, żywiła ich i przenosiła<sup>20</sup>.

Życie wewnętrzne św. Elżbiety było pełną realizacją ewangelicznej miłości Boga i człowieka. Wytrwałość do ofiarnego pełnienia powziętych obowiązków czerpała we Mszy św., na modlitwie była niezmiernie skupioną. W swojej działalności charytatywnej chciała być głosem chrześcijańskiego sumienia dla posiadających, wskazując im — podobnie jak św. Jadwiga — z niezwykłą energią i wytrwałością drogę do wyrównania różnic społecznych przez służbę cierpiącemu Chrystusowi w pokrzywdzonych i potrzebu-

<sup>18</sup> Fros, Sowa, *Twoje Imię*, s. 153.

<sup>19</sup> W. Maurer, *Die hl. Elisabeth und ihr Hospital in Marburg*, „Jahrbuch der Hessischen Kirchengeschichtlichen Vereinigung” 7 (1956) s. 41.

<sup>20</sup> *Hessisches Urkundenbuch*, t. 1 Leipzig 1879 s. 31—35.



jących. Tej idei oddała swoje życie i mienie. Wielce pracowała nad cnotą pokory, zwalczając odruchy dumy tak charakterystyczne dla jej rodu. Chcąc utrzymać ścisłą łączność z Bogiem, z właściwą średniowieczu pasją, stosowała ostrą ascezę pokutną. Zmarła z wycieńczenia w nocy z 16 na 17 listopada 1231 r., mając zaledwie 24 lata życia.

Wkrótce po śmierci rozpoczął się proces kanonizacyjny<sup>21</sup>, w którym pozytywną rolę odegrał Konrad z Marburga<sup>22</sup>. Dnia 27 maja 1235 r. papież Grzegorz IX w Perugii uroczystie zaliczył Elżbietę w poczet świętych. W następnym roku 1 maja odbyła się w Marburgu uroczysta translacja zwłok, w której uczestniczył cesarz Fryderyk II wraz z liczną świtą dworską. Podczas tej ceremonii władca włożył cesarską koronę na głowę świętej, mówiąc: „Ponieważ na tej ziemi nie dane mi było ukoronować Elżbietę na cesarzonę, pragnę więc choć teraz uczcić ją tą koroną, jako wieczną królową w Królestwie Bożym”<sup>23</sup>.

W 1249 r. kości św. Elżbiety zostały złożone w trumnie, ozdobionej wielką ilością pereł i drogich kamieni, stanowiącej jedno z najpiękniejszych i najbogatszych zabytków rzeźby średniowiecznej. W 1539 r. landgraf Filip Heski, w prostej linii potomek świętej, polecił w jej kościele odprawić pierwsze nabożeństwo protestanckie. Po jego zakończeniu dostał się do miejsca, gdzie znajdowała się trumna, splądrował ją, a kości świętej kazał pochować w świątyni pod wspólnym kamieniem. W 1546 r., pod pozorem zachowania cennej skrzyni od zniszczenia, zabrał ją na zamek w Ziegenheim. Po dwóch latach zwrócił ją Marburgowi. W 1810 r. Napoleon polecił wywieźć trumnę do Kassel, skąd — wielce zniszczona — wróciła do Marburga w 1814 r.

Kult św. Elżbiety rozszerzył się na cały świat chrześcijański. W licznych krajach poświęcano jej kościoły, kaplice, szpitale. Papież Grzegorz IX ułożył formularz mszalny na dzień 19 listopada, który zaczęto obchodzić bardzo uroczystie. Następcy Grzegorza IX, Innocenty IV i Sykstus IV rozszerzyli odpusty, które wierni mogli uzyskiwać w tym dniu, nawiedzając jeden z franciszkańskich kościołów. Cystersi na kapitule generalnej w 1236 r. uchwalili wciągnięcie święta św. Elżbiety do wszystkich martyrologiów i kalendarzy; 7 lat później uczynili to również Dominikanie. Ok.

<sup>21</sup> Źródłową podstawę do kanonizacji św. Elżbiety stanowiły wypowiedzi żyjących osób, a zwłaszcza dziewcząt dworskich oraz protokołów o cudach, dziejących się u grobu świętej: „Libellus de dictis quattuor ancillarum” i „Epistola examinatum miraculorum”. Por. W. Urban, *Na tropach św. Elżbiety*, s. 95.

<sup>22</sup> J. Gottschalk, *St. Hedwig Herzigin von Schlesien*, Köln 1964 s. 184.

<sup>23</sup> Zob. E. Kantorowicz, *Kaiser Friedrich der Zweite*, s. 384—386.

1236 r. mnich cysterski Cesariusz von Heisterbach dał do rąk czcicieli patronki ubogich i chorych dwa opracowania: *Vita Sanctae Elisabeth* i *Sermo de Translatione Beate Elisabeth*<sup>24</sup>.

W ikonografii przedstawiana jest św. Elżbieta jako księżna z koroną na głowie i modelem kościoła w ręku; czasem posiada dodatkowo jeszcze dwie korony. Często ukazywano ją we wdowim welonie lub habicie franciszkańskim w towarzystwie chorych i ubogich. Jej szczególnymi atrybutami są chleb, ryba i dzban. Zachowały się liczne dzieła sztuki przedstawiające św. Elżbietę i cud z różami. Znane są również rzeźby, ukazujące św. Elżbietę, siedzącą przy kądzieli wśród swoich służących<sup>25</sup>.

## II. PRZEJAWY KULTU ŚW. ELŻBIETY NA ŚLĄSKU

Na terenie Śląska kult św. Elżbiety pojawił się bardzo wcześnie. Z pewnością przyczyniła się do tego św. Jadwiga, która zadbała o to, aby jej siostrzenica znana była ludowi śląskiemu. Księżna śląska postarała się o relikwie św. Elżbiety dla Trzebnicy<sup>26</sup>. Dla rozśławienia imienia landgrafini turyńskiej księżna Anna w 1243 r. ufundowała we Wrocławiu „Szpital św. Elżbiety” i przekazała go Krzyżowcom z czerwoną gwiazdą<sup>27</sup>. Św. Elżbieta została też patronką Wrocławia, bowiem w połowie XIII w. dedykowano jej kościół miejski<sup>28</sup>. Należy również podkreślić, że do rozszerzenia czci św. Elżbiety przyczynili się szczególnie Franciszkanie.

a) Kościoły, kaplice, ołtarze, szpitale, szkoły  
dedykowane św. Elżbiecie na Śląsku

Jak wszędzie, tak i na ziemiach śląskich, pojawienie się jakiegokolwiek kultu najlepiej uwidacznia się w fakcie dedykowania kościołów i kaplic danemu świętemu. Na tej podstawie można też wyciągać wnioski o jego intensywności i zakresie terytorialnym.

Na Śląsku, jak stwierdzono, w średniowieczu poświęcono 4 świątynie św. Elżbiecie<sup>29</sup>. Z tej liczby najstarszą budowlą sakralną jest miejski kościół parafialny we Wrocławiu. Wzniesiony

<sup>24</sup> Zob. E. Schönbach, *Über Caesarius von Heisterbach. Studien zur Erzählungsliteratur des Mittelalters*, Wien 1902.

<sup>25</sup> K. Kunstle, *Ikonographie der Heiligen*, Freiburg im Breisgau 1926 s. 198—199.

<sup>26</sup> Gottschalk, *St. Hedwig* s. 184—185.

<sup>27</sup> K. Eistert, *Beiträge zur Geschichte des Ordens der Kreuzherren mit dem roten Stern vom Breslauer Matthias-Stift*, W: 300-Jahre Matthiasgymnasium zu Breslau 1638—1938, s. 5 n.

<sup>28</sup> W. Marschall w swojej pracy: *Alte Kirchenpatrozinien des Archidiakonates Breslau*, Köln 1966, nie wspomina o św. Elżbiecie.

<sup>29</sup> H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und kirchliche Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902 s. 365.



w l. 1242—48, był prawdopodobnie drewniany. W 1253 r. książę wrocławski Henryk III przekazał go nowopowstałemu szpitalowi krzyżowców z czerwoną gwiazdą, a od końca XIII w. świątynia spełniała rolę parafialnej. Obecny gotycki kościół powstał w l. 1359—1458. Jest to budowla trzynawowa, murowana z cegły, dziewięcioprzęsłowa. W nawach bocznych znajdują się rzędy kaplic. Nad całością rozciągają się sklepienia krzyżowo-żebrowe. Przy ostatnim przęśle zachodnim wznosi się kwadratowa wieża z l. 1450—56. Wnętrze świątyni posiada największą na Śląsku ilość nagrobków i epitafiów mieszczańskich od XV do XVIII w. W 1525 r. kościół przeszedł w ręce protestantów, a po 1945 r. stał się katolickim kościołem garnizonowym. Dnia 20 IX 1975 r. spłonęła wieża kościoła, a 9 VII 1976 r. kolejny pożar strawił prawie cały dach, uszkodził zabytkową ambonę, stalle oraz sklepienie nawy głównej, a ze wsporników barokowych organów zostało tylko trochę popiołu<sup>30</sup>. Powszechną jest opinia wśród Wrocławian, że świątynia św. Elżbiety — określana przez zwiedzającego ją w czerwcu 1821 r. J. U. Niemcewicza jako „jedna z najwspanialszych” — doczeka się szybkiej odbudowy.

Druga budowla sakralna, nosząca patronim św. Elżbiety, to kościół parafialny w miejscowości Klucz (Klutschau) k. Strzelc Opolskich. Wzmiankowany w 1319 r., został przebudowany lub zbudowany na nowo w 1748 r. Jest to budowla drewniana o konstrukcji zrębowej. Wnętrze świątyni nakryte jest stropem płaskim. W centrum XVIII-wiecznego ołtarza głównego umieszczono rzeźbę św. Elżbiety, a na bocznych konsolach figury św. Jadwigi i Matki Boskiej Bolesnej<sup>31</sup>. O wezwaniu kościoła mówią wizytacje biskupie z r. 1679 i 1687/88<sup>32</sup>.

Dalsza świątynia poświęcona św. Elżbiecie znajduje się w miejscowości Opawice (Troppowitz) k. Głubczyc<sup>33</sup>. Kościół pierwotny wzmiankowany w 1301 r., obecny zbudowany w l. 1701—1706 w stylu barokowym z fundacji Leopolda Karola Siedlnickiego, podskarbiego koronnego. Częściowo spalony w 1759 r., odbudowany w roku następnym. Wnętrze nakryte jest sklepieniem kolebkowym z lunetami i gurtem wydzielającym prezbiterium od nawy. W 1733 r. Józef Mateusz Lasser wykonał iluzjonistyczną polichromię. Rokokowe urządzenie wnętrza zostało wykonane w większości w 1772 r. przez rzeźbiarza Józefa Hertmanna z Nysy.

<sup>30</sup> Zob. *Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1979 r.*, Opr. J. Mandziuk, J. Pater, Wrocław 1979 s. 445.

<sup>31</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce, T. 7. Województwo opolskie. Powiat strzelecki*. Pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, Warszawa 1961 s. 28—29.

<sup>32</sup> *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiaconat Oppeln*, Wyd. J. Jungnitz, t. 2 Breslau 1904 s. 152, 395.

<sup>33</sup> Obecnie kościół jest pod wezwaniem Trójcy Świętej.



1. Św. Elżbieta. Obraz malowany przez s. Rafałę Szymkowiak, elżbietankę prow. poznańskiej.





2. Św. Elżbieta wśród chorych i ubogich. Obraz malowała s. Ra-faela Szymkowiak, elżbietanka prow. poznańskiej.

W bocznym ołtarzu umieszczono XV-wieczną rzeźbę św. Elżbiety, która zachowała się z pierwotnego kościoła <sup>34</sup>.

H. Neuling wymienia również kościół p. w. św. Elżbiety w Sław-niowicach (Gross Kunzendorf) <sup>35</sup>, o którym mówią wizytacje bi-skupie z l. 1579, 1638, 1651/52, 1666/67 <sup>36</sup>. Kościół obecnie nie istnieje.

W okresie baroku wzniesiono ku czci św. Elżbiety przepiękną kaplicę w katedrze wrocławskiej p. w. św. Jana Chrzciciela, która swoją wielkością, jak i klasą artystyczną zdecydowanie prześciga osiągnięcia wrocławskie w szeregu zbudowanych dotychczas ka-plic <sup>37</sup>. To perła śląskiego baroku. Została ufundowana przez Fry-deryka kard. Darmstadta, potomka landgrafini turyńskiej, w l. 1684—1700. Jest to budowla założona na planie prostokąta, z małym prezbiterium, nakryta kopułą zwieńczoną latarnią. Bo-gaty ołtarz i nagrobek fundatora są ściśle związane z architekturą wnętrza. Ołtarz główny ma formę baldachimu wspartego na ko-lumnach, pod nimi znajduje się marmurowa rzeźba św. Elżbiety, dłuta Ercole Ferrata. Biała figura świętej, wspaniale oświetlona ukrytym, bocznym źródłem światła, unosi się na chmurach, z któ-rych wystają główki aniołów, obok putta z atrybutami — miło-sierdzia i pobożności. Z boków przy kolumnach unoszą się dwa anioły jakby w stanie nieważkości. Święta, w habicie francisz-kańskim, z koroną na głowie, rozpostarła ręce, przyjmując prze-wodnictwo w pozaziemskiej drodze swego potomka, kardynała Fryderyka, klęczącego z modlitewnie złożonymi rękoma po prze-ciwległej stronie, na nagrobku. Putta trzymają atrybuty kardynałskie. Z boków alegoryczne figury Prawdy i Wieczności. Pośrodku nad tablicą inskrypcyjną medalion z personifika-cją Kościoła. Szczególnie w kompozycji nagrobka uderza „ital-skość” i podobieństwo do znanych rozwiązań rzymskich z tego okresu <sup>38</sup>. Nagrobek jest dziełem Domenico Guidi’ego z Rzy-mu.

Ściany kaplicy, wyłożone śląskim, szaroniebieskim marmurem polerowanym, związane jednym cokołem i gzymsowaniem, posia-dają atrykulację złożoną z pilastrów, lizen, płycin i ram. Wnękę prezbiterium i pomnik nagrobny ujmują kanelowane kolumny

<sup>34</sup> Katalog zabytków sztuki w Polsce, T. 7. Województwo opolskie. Powiat głubczycki. Pod red. T. Chrzanowskiego i M. Korneckiego, Warszawa 1961 s. 63—66.

<sup>35</sup> Neuling, *Schlesiens Kirchorte*, s. 150.

<sup>36</sup> *Visitationsberichte der Diözese Breslau. Archidiakonats-Breslau*, Wyd. J. Jungnitz, t. 1 Breslau 1902 s. 93, 118, 224, 580.

<sup>37</sup> Zob. K. Kalinowski, *Kaplica św. Elżbiety przy katedrze we Wrocławiu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” t. 14 (1969) z. 3/4 s. 273—295.

<sup>38</sup> *Sztuka Wrocławia*. Praca zbiorowa pod red. T. Broniewskiego i M. Złata, Wrocław 1967 s. 275.



o korynckich kapitelach. Bogato złożone sztukaterie, złożone z motywów palmet, rozet, girland i mięsistych liści akantu, pokrywają sklepienia i tambur kopuły. Wśród tego roślinnego ornamentu putta dla kontrastu zachowano w białym stiuku.

Freski na ścianach bocznych przedstawiają śmierć i pogrzeb św. Elżbiety. W strefie sklepiennej umieszczono sceny z jej życia, pełnego zasług, streszczających się w czterech cnotach kardynalnych, personifikowanych na pendentywach i prowadzących do chwały niebieskiej przedstawionej w kopule. Ideowe znaczenie kopuły jako nieba wykorzystano do iluzjonistycznego przedstawienia apoteozy w otwartej przestrzeni. Dokonał tego Giacomo Scianzi, którego malarstwo, wykonane do 1686 r., jest najwcześniejszym barokowym dziełem freskowym we Wrocławiu. Sceny z życia św. Elżbiety, przedstawione w lunetach, przypisywane są Andrzejowi Kowalskiemu, nadwornemu malarzowi kardynała Fryderyka, działającemu we Wrocławiu w l. 1678—1702.

Na przełomie XIX/XX w. dedykowano św. Elżbiecie dwa kościoły. W l. 1895—96 wzniesiono we Wrocławiu przy ul. Grabiszyńskiej świątynię z czerwonej cegły w stylu neogotyckim, architektonicznie związaną ze szpitalem. We wnętrzu umieszczono rzeźbę św. Elżbiety w otoczeniu służących i biednych dzieci, którą wykonał Tschötschel z Wrocławia. Natomiast w l. 1902—1911 franciszkanie w Nysie zbudowali kościół w stylu neoromańskim, który otrzymał tytuł św. Elżbiety.

Jednocześnie budowano ołtarze ku czci św. Elżbiety. Na oprawie pergaminowej *Missale* z 1476 r.<sup>39</sup> jest notatka, że w 1440 r. odbyła się konsekracja kościoła p. w. św. Krzyża w Nysie, w którym znajduje się ołtarz „in honore sanctorum ambrosii, ieronimi et symeonis confessorum atque sanctarum barbare Katharine dorothee et margarethe virginum, hedwigis elysabeth et brigitte electarum”. W kościele franciszkańskim p. w. św. Idziego i Bernardyna w Głubczycach wykonano w 1762 r. barokowy ołtarz boczny, w którym umieszczono rzeźby św. Elżbiety i jej męża Ludwika. Również w byłym kościele franciszkańskim p. w. św. Stanisława, Doroty i Wacława we Wrocławiu znajdował się barokowy ołtarz boczny z ok. 1730 r., poświęcony św. Elżbiecie<sup>40</sup>.

Pod opiekę św. Elżbiety w średniowieczu oddawano na Śląsku także szpitale. Patronowała ona pierwszemu szpitalowi krzyżowców z czerwoną gwiazdą, który powstał we Wrocławiu w l. 1242—45 z fundacji księżnej Anny. W 1253 r. szpital ten został przekazany przez księżnę zakonowi „braciom i siostram reguły

św. Augustyna”<sup>41</sup>. Książę Henryk Brodaty odnowił zniszczony szpital p. w. Matki Boskiej i św. Elżbiety w Środzie Śląskiej, który w 1349 r. przekazano opactwu benedyktyńskiemu z Opatowa w Czechach. Za panowania Bolesława III (1296—1342), w okresie silnego rozwoju kopalnictwa, powstał szpital św. Elżbiety w Złotorii. W 1378 r. w Świdnicy wzniesiono szpital św. Elżbiety z fundacji pewnego mieszczanina. W Krapkowicach miejscowy wójt w 1416 r. zbudował szpital p. w. św. Anny, św. Jadwigi i św. Elżbiety. Natomiast ufundowany w XV w. szpital w Toszku miał 5 patronów: św. Piotra, św. Pawła, św. Urbana, św. Elżbietę i św. Jadwigę. Ponadto św. Elżbieta patronowała szpitalowi w Lubaniu Śląskim, który powstał prawdopodobnie w XV w. oraz w Opawie, gdzie został zbudowany przy kościele parafialnym i w dokumentach pojawia się tylko jeden raz w 1423 r.<sup>42</sup>

Imieniem św. Elżbiety została nazwana jedna z najstarszych szkół parafialnych we Wrocławiu, przekształcona w 1562 r. na gimnazjum. Słynne Elisabethanum przeżywało swój największy okres w czasach, gdy jego rektorem był wybitny humanista, wychowanek Akademii Krakowskiej, Andrzej Winkler (1526—1569). Panowała opinia, że w tym okresie gimnazjum w znacznym stopniu wypełniało miastu lukę, jaką był brak własnego uniwersytetu<sup>43</sup>.

#### b. Ikonografia śląska

Bogato uzewnętrzniał się kult św. Elżbiety w twórczości plastycznej na Śląsku. W Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu zachował się XV-wieczny obraz malowany na drzewie, przedstawiający św. Annę Samotrzecią w towarzystwie św. Jadwigi i św. Elżbiety. Górna część obrazu ozdobiona jest złotym ornamentem, na tle dwa anioły<sup>44</sup>. Św. Elżbieta ukazana jest również na obrazie olejnym z ok. 1730 r., znajdującym się w górnej części ołtarza głównego w kościele parafialnym p. w. św. Maurycego we Wrocławiu. Największy kościół na Śląsku p. w. św. Piotra i Pawła w Strzegomiu posiada barokowy obraz św. Elżbiety, malowany na płótnie ok. 1740 r. Karol Müller z Düsseldorfu w 1864 r. namalował obraz „Cud różany”. Na tle zimowego krajobrazu stoi św. Elżbieta w towarzystwie męża i służki, trzymając w ręku kosz napęczniony kwiatami. Obecnie płótno znajduje się w Muzeum Archi-

<sup>41</sup> K. Dola, *Szpitala średniowieczne Śląska*, „Rocznik Teologiczny Śląska Opolskiego” 1 (1968) s. 249.

<sup>42</sup> Tamże, s. 279.

<sup>43</sup> Zob. S. G. Reiche, *Geschichte des Gymnasiums zu St. Elisabeth*, Breslau 1843.

<sup>44</sup> MAWr. (Muzeum Archidiecezjalne we Wrocławiu) sygn. 924.

<sup>39</sup> BKWr (Biblioteka Kapitulna we Wrocławiu) sygn. 22 n.

<sup>40</sup> Obecnie w ołtarzu znajduje się obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.



diecezjalnym we Wrocławiu<sup>45</sup>, w którym umieszczono również obraz malowany na szkłe, przedstawiający św. Elżbietę wraz z żebrakiem, klęczącym u jej stóp<sup>46</sup>.

Św. Elżbieta była też przedstawiana przez rzeźbiarzy. Ich dzieła — ukazujące landgrafię turyńską — zdobią barokowe ołtarze główne, powstałe w XVIII w. I tak rzeźba św. Elżbiety znajduje się w ołtarzu głównym w kościele św. Stanisława, Doroty i Wacława we Wrocławiu. W świątyni franciszkańskiej w Głogówku św. Elżbieta występuje w towarzystwie św. Klary, św. Hieronima i św. Augustyna, natomiast razem z św. Jadwigą umieszczono figury św. Elżbiety w kościołach parafialnych w Św. Katarzynie k. Wrocławia i Kolnicy k. Grodkowa oraz w kościołach filialnych w Dobrzykowicach, parafia Gajków i Radakowicach, parafia Lutynia.

Więcej rzeźb św. Elżbiety zachowało się w barokowych ołtarzach bocznych śląskich świątyń. W kościele odpustowym p. w. św. Anny w Czarnowasach, św. Elżbieta ukazana jest z księgą i ubogim. W kościele parafialnym p. w. św. Piotra i Pawła w Kątach Wrocławskich nasza święta występuje razem z św. Barbarą, w kościele filialnym p. w. św. Marii Magdaleny w Zimnej Wódce, parafia Klucz, wraz z św. Klarą, a w kościele seminaryjnym w Nysie z św. Jadwigą. Ponadto zdobią ołtarze boczne rzeźby św. Elżbiety w kościołach parafialnych we Wrocławiu-Karłowicach, Wrocławiu-Ołtaszynie, Bolkowie i Jaszku.

Rzeźby i obrazy św. Elżbiety występują w licznych śląskich tryptykach, które pochodzą z 2 poł. XV i pocz. XVI w. i kojarzą się nieodmiennie z pojęciem późnego gotyku<sup>47</sup>. Znalezione postaci św. Elżbiety w 15 tryptykach, gdzie występuje ona prawie zawsze wraz z św. Jadwigą.

Najwięcej retabulów szafowych, zawierających m. in. figurę św. Elżbiety, wyszło z Pracowni śląskiej. Należy tu zaliczyć tryptyk „Matki Boskiej, św. Katarzyny i św. Barbary” z kościoła filialnego w Świnach, parafia Bolków<sup>48</sup> (poł. XV w.), tryptyk „Matki Boskiej, św. Jana Ewangelisty, św. Andrzeja i dwóch nieznanych świętych” z kościoła parafialnego w Krzyżanowicach (ok. 1470—80)<sup>49</sup>, tryptyk „św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty” z kościoła parafialnego w Sycowie (1480—90)<sup>50</sup>, tryptyk „Matki Boskiej, św. Piotra i św. Pawła” z kościoła parafialnego

<sup>45</sup> MAWr. sygn. 1008.

<sup>46</sup> MAWr. sygn. 1805.

<sup>47</sup> Zob. A. Ziomecka, *Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” R. 10 (1976) s. 7—146.

<sup>48</sup> Obecnie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, sygn. 3465.

<sup>49</sup> Zaginął w czasie ostatniej wojny.

<sup>50</sup> Obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, nr inw. śr. 334.

w Lipie Jaworskiej (1503 r.), tryptyk „Sądu Ostatecznego” z kościoła filialnego w Łuczynie Wielkiej (ok. 1510 r.)<sup>51</sup>, tryptyk „Matki Boskiej, św. Piotra i św. Pawła” z kościoła poewangelickiego w Zwanowicach (1518 r.)<sup>52</sup> i tryptyk „św. Anny Samotrzeciej”, znajdujący się w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu (ok. 1520 r.)<sup>53</sup>.

Z pracowni Jakuba Beinharta w 1507 r. wyszedł tryptyk „Matki Boskiej”, zdobiący ongiś kościół p. w. św. Marii Magdaleny we Wrocławiu. Św. Elżbieta przedstawiona była na skrzydle tegoż tryptyku wraz z nieznanym świętym<sup>54</sup>.

Ponadto św. Elżbieta występuje w następujących tryptykach śląskich: „Matki Boskiej, św. Wawrzyńca i św. Barbary” z kościoła parafialnego w Jastrzębiu (ok. 1480 r.), „Ukoronowania NMP” z kościoła parafialnego w Starym Paczkowie (1494 r.), „Matki Boskiej i 4 Dziewic” z kościoła parafialnego w Starym Mieście (ok. 1495 r.)<sup>55</sup>, „Matki Boskiej, św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty” z kościoła filialnego w Ludowie Śląskim (1510 r.)<sup>56</sup>, „Matki Boskiej, św. Katarzyny i św. Barbary” z kościoła parafialnego w Urzutach (1512 r.)<sup>57</sup> i „Matki Boskiej, św. Augustyna i św. Andrzeja” z kościoła filialnego w Lutynce (1512 r.)<sup>58</sup>.

Obraz św. Elżbiety wraz z innymi świętymi niewiastami, m. in. św. Jadwigą, zachował się na skrzydle jednego z najstarszych tryptyków śląskich (2 poł. XIV w.) „Wniebowzięcia NMP”, znajdującego się w kościele parafialnym w Bąkowie.

Postać św. Elżbiety występowała również na skrzydłach 6 śląskich pentaptyków gotyckich. W olbrzymim retabulum szafowym „Matki Boskiej, św. Piotra i św. Pawła”, pochodzącym z kościoła parafialnego p. w. św. Piotra i Pawła w Legnicy (1466 r.)<sup>59</sup> św. Elżbieta znajdowała się w towarzystwie św. Jana Ewangelisty i św. Marii Magdaleny. Natomiast w pozostałych 5-ciu towarzyszach zawsze swojej krewnej św. Jadwidze. Obie święte występują w następujących pentaptykach: „Chrystusa Bolesnego, św. Piotra i św. Pawła” z kościoła p. w. św. Marii Magdaleny we Wrocławiu

<sup>51</sup> Obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, nr inw. śr. 209, 307.

<sup>52</sup> Obecnie w kościele parafialnym w Szydłowie, diecezja kielecka.

<sup>53</sup> MAWr. sygn. 488.

<sup>54</sup> Tryptyk zaginął w czasie ostatniej wojny, ocalała jedynie figura Matki Boskiej, znajdująca się obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, nr inw. XI — 135.

<sup>55</sup> Obecnie w kościele parafialnym p. w. św. Michała we Wrocławiu — Muchoborze.

<sup>56</sup> Obecnie w Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu, sygn. 3785.

<sup>57</sup> Obecnie w kościele w Targoszynie.

<sup>58</sup> Obecnie w kościele w Witoszynie Dolnym.

<sup>59</sup> Fragmenty znajdują się w Muzeum w Toruniu, nr inw. 172.



(1473 r.)<sup>60</sup>, „Narodzenia Pana Jezusa” z kościoła p. w. św. Elżbiety we Wrocławiu (ok. 1480 r.)<sup>61</sup>, „Zaśnięcia NMP” z kościoła parafialnego p. w. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy Śląskiej (1492 r.), „Matki Boskiej, św. Andrzeja i św. Anny” z kościoła parafialnego w Mirocinie Średnim (pocz. XVI w.)<sup>62</sup> oraz „Matki Boskiej, św. Andrzeja i św. Jakuba” z kościoła filialnego w Ilawie (1510—20).

Rzeźba św. Elżbiety została umieszczona też w predelli XV-wiecznego ołtarza-poliptyka w kościele parafialnym p. w. św. Stanisława i Wacława w Świdnicy Śląskiej.

Kościół Śląskie zdobyły również wolnostojące rzeźby św. Elżbiety. W Muzeum Archidiecezjalnym we Wrocławiu zachowały się 3 rzeźby gotyckie z XV w., pochodzące z Strzeganowic<sup>63</sup>, Chobienii<sup>64</sup> i Miłoszyc<sup>65</sup>, XVI-wieczna rzeźba renesansowa z Tyńca Małego<sup>66</sup> oraz 2 rzeźby barokowe z XVIII w.<sup>67</sup> W Pracowni śląskiej w 1525 r. została wykonana późnogotycka rzeźba drewniana św. Elżbiety, która obecnie znajduje się w kościele filialnym w miejscowości Raszków, parafia Pisarzowice.

Twórcą wspaniałych rzeźb św. Elżbiety i św. Jadwigi, umieszczonych na fantazyjnych cokołach w kościele parafialnym w Trzebnicy, był Franciszek Józef Mangoldt. Natomiast Salomon Steinhof w l. 1656—60 wykonał drewnianą rzeźbę, przedstawiającą św. Elżbietę z ubogim, która znajduje się w niszy prezbiterium w kościele parafialnym p. w. Wniebowzięcia NMP w Raciborzu. W przepięknej świątyni parafialnej p. w. św. Stanisława i Wacława w Świdnicy Śląskiej zachowała się XVIII-wieczna postać św. Elżbiety, wykonana w stiuku przez Jana Riedla. W podłęczach arkad empor kościoła jezuickiego p. w. Wniebowzięcia NMP w Nysie umieszczono św. Elżbietę w towarzystwie świętych niewiast, m. in. św. Jadwigi. Ponadto wolnostojące rzeźby św. Elżbiety, wykonane w drewnie w XVIII w. znajdują się w kościołach: św. Maurycego we Wrocławiu, św. Antoniego we Wrocławiu, Podwyższenia Krzyża św. w Konarach<sup>68</sup>, św. Wolfganga w Borowie i św. Wacława w Krzanowicach.

Na koniec należałoby wymienić witraż, przedstawiający św. Elżbietę, który znajduje się w kościele parafialnym w Pełcznicy.

<sup>60</sup> Fragmenty rozproszone są po różnych muzeach polskich.

<sup>61</sup> Obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, nr inw. śr. 154.

<sup>62</sup> Obecnie w kościele NMP na Piasku we Wrocławiu.

<sup>63</sup> MAWr. sygn. 67.

<sup>64</sup> MAWr. sygn. 131.

<sup>65</sup> MAWr. sygn. 2605.

<sup>66</sup> MAWr. sygn. 2593.

<sup>67</sup> MAWr. sygn. 249 i 230.

<sup>68</sup> Zob. D. Ostrowska, *Zespół rzeźbiarski w Konarach*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” R. 4 (1966) s. 217—220.

### c. Kult liturgiczny św. Elżbiety na Śląsku

Główną uroczystością każdego świętego w Kościele bywa dzień jego śmierci, zwany dies natalis. Dlatego najstarsze kalendarze i martyrologia starały się ustalić i przekazywać dzień męczeństwa świętych swojej okolicy, względnie później, gdy czczono także nie-męczennika, dzień ich śmierci. Nieraz jednak przenoszono obchodzenie święta Natalis na inną datę, zwłaszcza, gdy okres liturgiczny przeszkadzał uroczystości, albo gdy w dniu zgonu danego świętego obchodzono już inną uroczystość<sup>69</sup>.

Imię św. Elżbiety pojawia się po raz pierwszy w kalendarzu z XIV w.<sup>70</sup>, a następnie w 11 kalendarzach z XV w., znajdujących się w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu<sup>71</sup>. Zapisy w rękopisach z tego okresu wykazują, że uroczystość św. Elżbiety obchodzono dnia 19 listopada.

Dla badającego kalendarze ważnym szczegółem jest kolor, jakim poszczególni święci są wpisani. Otóż czerwony inkaust wskazuje, że uroczystość św. Elżbiety obchodzona była na Śląsku jako święto nakazane (*festum fori*), w którym istniał zakaz wykonywania wszelkiej pracy, nauki w szkołach oraz prowadzenia rozpraw sądowych. Tylko w jednym badanym kalendarzu, znajdującym się w XV-wiecznym *Missale*<sup>72</sup>, mamy kolor czarny inkaustu, świadczący o zaliczeniu uroczystości św. Elżbiety do świąt wewnętrzkościelnych (*festum chori*).

O kulcie danego świętego dowodzą teksty mszalne, zawarte w średniowiecznych rękopisach. Odnosnie św. Elżbiety znaleziono teksty formularzy mszalnych w 21 przebadanych rękopisach śląskich, znajdujących się w Bibliotece Kapitulnej we Wrocławiu.

Następujące części formularza o św. Elżbiecie brano z komunau (*Commune de una electa*):

Introit:

Gaudeamus omnes... Ps. 44,2 z modyfikacją: „in honore Elisabeth vidue”.

Introit ten był powszechnie używany.

Lekcja:

Mulierem fortem... Prz 31, 10—31.

Lekcja wzięta z ówczesnego komunau wdowy.

Graduał:

1. Audi filia et vide... Ps. 41, 1.

2. Adiuuabit eam Deus vultu suo... Ps. 45, 5.

3. Diffusa est gratia... Ps. 44, 3 (sygn. 518).

<sup>69</sup> W. Schenk, *Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa na Śląsku*, s. 50.

<sup>70</sup> BKWr. sygn. 47 n.

<sup>71</sup> BKWr. sygn. 140; 143; 44n; 46n; 48n; 49n; 51n; 53n; 54n; 56n; 75n.

<sup>72</sup> BKWr. sygn. 54n.



## Ewangelia:

Simile est regnum celorum... Mt 13, 44—52.

Ewangelię tę mają wszystkie przejrane rękopisy.

## Offertorium:

1. Diffusa est gratia... Ps. 44, 3.

2. Filie regum in honore tuo astitit regina ad dextris tuis in vestitum deaurato circumdata varietate (sygn. 154; 518).

## Komunia:

1. Diffusa est gratia... Ps. 44, 3.

2. Dilexisti iustitiam... Ps. 44, 8.

3. Simile est regnum celorum... Mt 13, 44.

Tekst komunii bywa często zależny od ewangelii mszalnej, której główną myśl powtarza <sup>73</sup>.

Części własne formularza o św. Elżbiecie:

## Modlitwa:

Tuorum corda fidelium Deus miserator illustra et beate Elysa-beth precibus gloriosis fac nos prospera mundi despicere et celesti semper consolatione gaudere.

Oracja ta była powszechnie używaną na Śląsku, utrzymała się w rękopisach i przeszła w mszały drukowane.

## Alleluja:

1. V. Sponsa veri Zacharie Elysa-beth hac in diem nostre laudis armonie representa Domino.

2. Laudemus Dei magnificentiam, qui suscepit propter miram pacientiam sanctam Elysa-beth in gloriam (sygn. 47 n).

Śpiew międzylekcyjny Alleluja odznaczał się w wiekach średnich wielką różnorodnością. Cystersi, Premostratensi i Dominikanie śląscy mieli w swoich księgach liturgicznych tzw. podwójne Alleluja wielkanocne, natomiast kościoły kolegiackie i parafialne miały Alleluja z jednym tylko wierszem z Pisma św. W rękopisach śląskich wiersz ten nawiązywał do św. Elżbiety, żony Zachariasza. Tylko w Missale Wratislaviense z XIV w. mamy werset: Laudemus Dei...

Sekwencja: <sup>74</sup>

1a. Gaude, Syon, quod egres-sus  
A te decor et depressus  
Tui fulgor seculi.

2a. Poma prima primitivos

1b. Rediviva luce redit  
O et alpha, quod accedit  
Iam in fine seculi.

2b. Ut extremos addat primis,

<sup>73</sup> Por. formularz mszalny św. Stanisława (8 V), św. Agnieszki (21 I), św. Andrzeja Apostoła (30 XI) i inne.

<sup>74</sup> Sekwencja wzięta jest z Missale, sygn. 22 n.

Deus sanctus adhuc vivos  
Vidit in cacumine.

3a. Nam premultis te respexit  
Odor tuus hunc allexit  
Et sapor et puritas.

4a. Gaudent astra matutina,  
Quod in hora vespertina  
Ortu novi syderis.

5a. Vere sydus tu preclarum,  
Quod a sole differt parum  
Et luna lucidius.

6a. O, quam dignis fulget sig-nis  
Vasa rapis a malignis  
Possessa demoniis.

7a. Quod negatum est nature,  
Tu virtutum agis iure  
Et potes ex gratia.

8a. Eya, mater, nos agnosce,  
Libro vite nos deposce  
Tum electis inseri.

Quamvis stantes nos in  
ymis

Suo visit lumine.<sup>75</sup>

3b. Tu de regum ramis nata,  
Iuste vere sis vocata,  
Tu Dei saturitas.

4b. Celi sydus illustrator,  
In quo terre demonstratur  
Novi signum federis.

5b. Tu quod sole sis amicta  
Carne probet hec relictia  
Lucis tue radius.

6b. Lepre mundas labe tactos,  
Claudos ponis et contractus  
In pedum officiis <sup>76</sup>.

7b. Vita functos tu reducis,  
Cecis reddis membra lucis  
Et membrorum spacia.

8b. Ut consortes tue fortis  
Et a penis et a portis  
Eruamur inferi.

W wiekach średnich każdy formularz świąteczny poza okresem postnym posiadał swoją sekwencję, czyli prozę. Jeżeli jej brakowało w Proprium, zastępowano ją odpowiednią sekwencją z Commune. W krajach pozaalpejskich prozy były tak lubiane i rozpowszechnione, że w średniowiecznych mszałach — często w osobnym prozarszu na końcu kodeksu — znajdujemy ich nieraz kilkadziesiąt. Drews podaje liczbę 4 tysięcy znanych sekwencji <sup>77</sup>. W 11 przebadanych rękopisach znaleziono całą sekwencję o św. Elżbiecie <sup>78</sup>.

<sup>75</sup> W Missale, sygn. 49 n, tekst brzmi: „Ut extremis et a penis quamvis stantes nos in ymis suo visit lumine”.

<sup>76</sup> W innych kodeksach tekst jest nieco odmienny: „Lepre mundas labe tactos claudos curas et attractos in pedum officiis”, sygn. 138; „Lepre mundas labe tactos claudis ponis et attractos in pedum officiis”, sygn. 49 n; „Lepre mundas labe tactos claudos ponis et attractus in pedum officiis”, sygn. 154.

<sup>77</sup> W. Schenk, Kult liturgiczny św. Stanisława Biskupa na Śląsku, 59—60. Zob. H. Kowalewicz, Cantica medii aevi polonolatina, Warszawa 1964; Tenże, Polska twórczość sekwencyjna wieków średnich, W: Średniowiecze. Studia o kulturze, t. 1 Wrocław 1965 s. 132—302; J. Morawski, Ze studiów nad sekwencjami cysterskimi w Polsce, W: Musica medii aevi, t. 1 Kraków 1965 s. 69—95.

<sup>78</sup> H. Kowalewicz w wydanej Cantica medii aevi polonolatina, Warszawa 1964, nie podał omawianej sekwencji o św. Elżbiecie.



Sekreta:

1. Munera Domine nostre devocionis offerimus ut tibi grata et nobis salutaria beate Elyzabeth pia supplicatione reddantur.

2. Munera Domine nostre devotionis offerimus ut tibi grata nobisque salutaria beate Elisabeth intercedente reddantur (sygn. 154).

Pokomunia:

Quesumus omnipotens Deus, ut quos salutaribus erudire dignatus es mysteriis et beate Elyzabeth intercessio gloriosa reficiat celestibus alimmentis.

W XIV—XV w. bardzo wielu znanych świętych nie posiadało pełnego formularza mszalnego. Spotykamy często odsyłacze do właściwego komunau lub tego samego tekstu już poprzednio występującego. Zjawisko to było podyktowane względami praktycznymi, mianowicie oszczędnością materiału piśmienniczego i skróceniem czasochłonnego przepisywania<sup>79</sup>. Fakt, że św. Elżbieta posiadała często własny formularz mszalny, bez odsyłaczy do komunau, świadczy o dużej czci, jaką jej oddawano w średniowieczu na Śląsku.

### 3. ŚW. ELŻBIETA GŁÓWNĄ PATRONKĄ KONGREGACJI SZARYCH SIÓSTR

W 1228 r. św. Elżbieta przyjęła, jako pierwsza tercjarka w Niemczech, habit franciszkański i przez swoje postępowanie stała się przykładem życia zakonnego. Sama nie założyła żadnego zgromadzenia, lecz pod jej imieniem łączyły się pobożne niewiasty, zakładając z czasem związki i stowarzyszenia. W przeszłości powstało kilka rodzajów elżbietanek, którym św. Elżbieta przyświecała jako wzór poświęcenia i miłosierdzia. Zwłaszcza w XIX w. — kiedy romantyzm spotęgował jej kult — patronowała wielu inicjatywom charytatywnym<sup>80</sup>. Od jej imienia wzięło nazwę żeńskie zgromadzenie zakonne, założone przez Marię Merkert i Franciszkę Werner w Nysie<sup>81</sup>.

Dnia 19 XI 1852 r. — w uroczystość św. Elżbiety — ogłoszono księżnę turyńską, główną patronką organizującej się Kongregacji Szarych Sióstr. Tytuł prawny do św. Elżbiety jako patronki został uznany przez ówczesne władze kościelne i państwowe. Biskup — ordynariusz wrocławski Henryk II Förster zatwierdził 4 IX 1859 r. nowopowstałe zgromadzenie, jako „Stowarzyszenie Szarych Sióstr św. Elżbiety”. Kilka lat później — 23 I 1865 r. —

<sup>79</sup> Piechota, *Kult liturgiczny św. Anny na Śląsku*, s. 118—119.

<sup>80</sup> Fros, Sowa, *Twoje Imię*, s. 153.

<sup>81</sup> Zob. J. Schweter, *Geschichte der Kongregation der Grauen Schwestern von der heiligen Elisabeth*, t. 1—2 Breslau 1937.

król Wilhelm I udzielił praw korporacyjnych wymienionemu stowarzyszeniu, jako fundacji dobroczynnej pod nazwą „Katolicki Zakład Dobroczynności pod wezwaniem św. Elżbiety”. Papież Pius IX dnia 7 VI 1871 r. wydał dekret pochwalny dla „Zgromadzenia Szarych Sióstr św. Elżbiety”. Początkowo więc siostry nie nazywały siebie elżbietankami, lecz szarymi siostrami od św. Elżbiety.

W projektowanej Konstytucji zaznaczono, aby siostry pobożnie czciły św. Elżbietę i pilnie kroczyły śladami jej cnót. Jako znak szczególnego powiązania ze św. Elżbietą otrzymywały przy profesji metalowy medal z wizerunkiem świętej patronki i napisem w otoku: „Św. Elżbieto uczyni nas godnymi twoimi córami!”

Zewnętrznym dowodem czci św. Elżbiety było założenie placówki zakonnej w Eisenach, gdzie przez pewien czas przebywała święta wdowa ze swoimi dziećmi.

Na Śląsku nowe zgromadzenie rozwijało się bardzo szybko. Powstawały liczne domy, szpitale, kaplice, które często dedykowano św. Elżbiecie, umieszczając w nich obrazy i rzeźby swojej patronki.

W prowincji wrocławskiej poświęcono św. Elżbiecie 4 domy, mianowicie w Kamiennej Górze, Miłoszycach, Środzie Śl. i Wałbrzychu—Białym Kamieniu. Natomiast w prowincji nyskiej dedykowano jej 3 domy: w Nysie, Raciborzu i Racławicach.

W ołtarzu głównym w kaplicy p. w. św. Józefa we Wrocławiu znajduje się obraz, ukazujący św. Józefa, św. Augustyna i św. Elżbietę. We wrocławskim Domu Prowincjalnym zachowały się 4 płótna z 2 poł. XIX w., przedstawiające „Cud różany”, „Św. Elżbietę podającą napój biedakowi”, „Św. Elżbietę w ekstazie” i „Śmierć św. Elżbiety”. Ponadto obrazy św. Elżbiety, najczęściej z różami” posiadają domy w Kamiennej Górze, Chełmsku Śl., Domaniowie (z 1902 r.), Dzierżoniowie, Lewinie Kłodzkim, Nowej Soli i Świdnicy Śl. Dom Prowincjalny w Nysie szczyci się posiadaniem 4 obrazów o tematyce elżbietańskiej: „Wygnanie księżnej z zamku”, „Trędowny w łożu Ludwika”, „Św. Elżbieta dająca chleb ubogiemu” i „Św. Elżbieta z różami na tle zamku”. Na uwagę zasługują również obrazy w 8 domach prowincji nyskiej, przedstawiające „Św. Elżbietę udzielającą jałmużnę” (Biała, Grabina, Koźle, Nysa — dom św. Elżbiety), „Cud różany” (Prudnik — dom św. Antoniego, Szybowice), „Spotkanie Ludwika z żoną spieszącą do ubogich” (Łambinowice) i „Wygnanie z zamku” (Maciowakrze).

Oprócz obrazów zachowały się liczne rzeźby, umieszczone zarówno w ołtarzach, jak również w salach, refektarzach, czy celach poszczególnych domów zakonnych.

Najczęściej św. Elżbieta przedstawiana jest w rzeźbie z różami i chlebem. Rzeźby takie, wykonane w drewnie, znajdują się w Bo-



guszowie, Chełmsku Śl., Lewinie Kłodzkim, Nowej Soli, Pełchnicy, Środzie Śl., Świdnicy Śl. i w Św. Katarzynie. Wrocławski Dom Prowincjalny posiada 3 rzeźby św. Elżbiety z różami, 2 płasko-rzeźby, obrazujące św. Elżbietę z ubogimi i spotkanie z Ludwikiem na tle zamku, oraz rzeźbę, przedstawiającą księżną turyńską z ubogim.

W prowincji nyskiej rzeźby św. Elżbiety z różami znajdują się w Białej, Bieńkowicach, Głogówku, Grabinie, Kępnicy, Koźlu, Krapkowicach, Łambinowicach, Maciowakrzu, Prudniku, Raciborzu, Raclawicach, Rudziczce, Saznowie i w Nysie. Domy zakonne w Dąbrowie Opolskiej i Prudniku posiadają rzeźby przedstawiające św. Elżbietę z chlebem, a w nyskim Domu Prowincjalnym zachowały się 2 rzeźby św. Elżbiety z różami oraz jedna, ukazująca świętą tercjarę z koroną w ręku.

Należy również dodać, że prawie w każdym domu obu prowincji znajdują się gipsowe figury św. Elżbiety.

Ponadto landgrafini turyńska przedstawiona jest na witrażach w Bolkowie i Kamiennej Górze oraz w pięknej mozaice, umieszczonej obecnie nad wejściem do kaplicy p. w. św. Józefa we Wrocławiu. Mozaikę ową przekazał ks. proboszcz dr Franciszek Głód z kościoła parafialnego p. w. św. Elżbiety we Wrocławiu.

#### ZAKOŃCZENIE

Św. Elżbieta należała do tych świętych, którzy są kochani przez wszystkich ludzi, żyjących w różnych szerokościach geograficznych, których dzieli stan, pochodzenie czy wyznanie. Kult jej był bardzo żywy na Śląsku, do czego przyczyniła się z pewnością św. Jadwiga, ciotka księżnej turyńskiej. Poświęcano więc św. Elżbiecie kościoły, kaplice, ołtarze, szpitale, a nawet szkołę. Jej obrazy i rzeźby zdobiły liczne świątynie śląskie. Stare kalendarze wskazują, że dzień 19 listopada był świętem nakazanym. W licznych mszałach średniowiecznych zachował się pełny i prawie jednolity formularz mszalny. Zgromadzenie Szarych Sióstr obrało sobie św. Elżbietę za główną patronkę i w swojej działalności pragnie naśladować jej cnoty. Napis w Domu Prowincjalnym we Wrocławiu: „Św. Elżbieto, Twój duch żyje wśród nas” wyraża myśl przewodnią w życiu i pracy współczesnych Elżbietanek.